

*Sygn. akt VI ACa 169/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 listopada 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz*

*Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak*

*Sędzia SO del. – Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) w P.*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. we W.*

*o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 4 czerwca 2013 r.*

*sygn. akt XVII AmC 1052/13*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddała oraz w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) w P. na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a nadto uchyla punkt trzeci i czwarty wyroku;**

**II. zasądza od (...) w P. na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VI ACa 169/14*

## UZASADNIENIE

(...) w P. wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie (...) sp. z o.o. we W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie kupującemu zamówionego samochodu, do dnia odbioru samochodu sprzedawca może odstąpić od wykonania niniejszej umowy, poprzez pisemne oświadczenie sprzedawcy doręczone kupującemu osobiście lub listem poleconym”, zawartego w pkt C.6 wzorca umowy zatytułowanego „Umowa sprzedaży samochodu – (...)”.

W ocenie powoda, wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełnia tym hipotezę art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z

którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub nagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Powód argumentował, że oceniane postanowienie zastrzega jedynie dla pozwanego prawo odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od niego.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu, a w razie uwzględnienia powództwa o nieobciążanie go kosztami procesu.

Pozwany przyznał, że stosował w obrocie z konsumentami wzorzec umowy, zawierający fragment o brzmieniu podanym przez powoda. Wyjaśnił, że wzorzec ten został ułożony i przekazany mu do stosowania przez innego przedsiębiorcę, tj. (...) sp. z o.o. Wskazał też, że powód wyrwał z kontekstu fragment postanowienia i przedstawił go jako całość. W rzeczywistości pkt C.6 wzorca ma inną treść. Brzmi bowiem: „W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie kupującemu zamówionego samochodu, do dnia odbioru samochodu sprzedawca może odstąpić od wykonania niniejszej umowy, poprzez pisemne oświadczenie sprzedawcy doręczone kupującemu osobiście lub listem poleconym. W takim przypadku zaliczka uiszczona przez Kupującego podlega zwrotowi w terminie 7 dni od daty złożenia oświadczenia o odstąpieniu. Dla zachowania powyższego terminu wystarczającym jest złożenie przez Sprzedawcę w banku prowadzącym rachunek bankowy Sprzedawcy polecenia przelewu kwoty zaliczki na rachunek bankowy wskazany pisemnie przez Kupującego”. Pozwany zaprzeczył przy tym, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., w szczególności naruszało w sposób rażąco interesy konsumentów. Utrzymywał, że jest ono zgodne z art. 395 § 1 k.c. i art. 495 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów. W ramach tej działalności, w dacie wniesienia pozwu, posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Umowa sprzedaży samochodu - (...)”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu o treści: „W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie kupującemu zamówionego samochodu, do dnia odbioru samochodu sprzedawca może odstąpić od wykonania niniejszej umowy, poprzez pisemne oświadczenie sprzedawcy doręczone kupującemu osobiście lub listem poleconym. W takim przypadku zaliczka uiszczona przez Kupującego podlega zwrotowi w terminie 7 dni od daty złożenia oświadczenia o odstąpieniu. Dla zachowania powyższego terminu wystarczającym jest złożenie przez Sprzedawcę w banku prowadzącym rachunek bankowy Sprzedawcy polecenia przelewu kwoty zaliczki na rachunek bankowy wskazany pisemnie przez Kupującego”.

Sąd Okręgowy wskazał, że okolicznością sporną między stronami było, czy pozwany posługiwał się postanowieniem o treści wskazanej przez powoda, czy też postanowienie to – na skutek oderwania go od kontekstu – nabrało innej treści normatywnej. Faktycznie powód przedstawił jako postanowienie wzorca jedynie fragment dłuższej jednostki redakcyjnej, oznaczonej jako pkt C.6.

Sąd Okręgowy zważył, że podział wzorca na bloki tekstu oznaczone jako jednostki redakcyjne (paragrafy, punkty, sekcje itp.), stanowi jedynie zabieg techniczny. Podział ten powinien ułatwiać „poruszanie się” po tekście normatywnym. Do pewnego stopnia może także pomagać w jego wykładni, wskazując na kontekst poszczególnych zapisów. Jednak poszczególne postanowienia ewentualnej umowy nie zawsze odpowiadają zastosowanym jednostkom redakcyjnym w relacji jeden do jednego. W szczególności w jednej jednostce może być zawartych więcej niż jedno postanowienie. Może ona także zawierać zapisy, które nie mają znaczenia normatywnego, a np. informacyjny (oznaczenie przedsiębiorcy, informacja o stosowanych procedurach). W końcu może być tak, że do wyinterpretowania jednego postanowienia konieczne jest sięgnięcie do kilku jednostek redakcyjnych wzorca – w szczególności jeżeli zawierają one odesłania, albo pozostają w relacji „reguła – wyjątek” lub dopełniają się wzajemnie. Mają tu zatem zastosowanie ogólne zasady składni tekstów prawnych, przy czym wzorzec jest tekstem składającym się z zapisów, zaś postanowieniem wzorca jest wyinterpretowana z nich norma.

Przedmiotem oceny Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie jest postanowienie wzorca umowy. Ocena ta ma charakter abstrakcyjny. Oznacza to, że nie dotyczy postanowienia konkretnego, istniejącego stosunku umownego,

ale hipotetycznego, jaki mógłby powstać. Niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy jest zapis, który z dużym prawdopodobieństwem w większości umów z konsumentami powinien być zakwalifikowany jako klauzula niedozwolona.

Ponieważ w razie zawarcia umowy wzorzec zostanie inkorporowany do niej w całości, za postanowienie wzorca nie może być uznany dowolny fragment tekstu, ale tylko taki, który w całości odpowiadałby pod względem treści postanowieniu umowy. W szczególności, jeżeli z tekstu wzorca wynika, że od jakiejś zasady przewidziane są wyjątki, to za postanowienia należy uznać tekst opisujący zarówno zasadę, jak i wyjątki. Innymi słowy żądanie pozwu musi odzwierciedlać postanowienie, a nie zapis.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, powód prawidłowo wskazał postanowienie wzorca. Jest ono kompletne i jednoznaczne. Umieszczenie go w kontekście sąsiednich zapisów nie zmienia w istotny sposób jego treści. W szczególności zapis o zwrocie wpłaconej zaliczki ma oczywiście związek z omawianym postanowieniem, ale nie stanowi jego integralnej części. Jest to inne postanowienie tego samego wzorca.

Według Sądu Okręgowego, bez znaczenia jest, że pozwany nie jest autorem kwestionowanego wzorca. Jako przedsiębiorca ponosi on bezpośrednią odpowiedzialność za podejmowane czynności, w tym wzorce umów, którymi się posługuje. Okoliczność podnoszona przez pozwanego mogłaby natomiast w odrębnym postępowaniu być podstawą dochodzenia roszczeń od przedsiębiorcy dostarczającego regulamin.

Niezależnie od powyższego, okolicznością sporną między stronami było, czy postanowienie ma charakter niedozwolony w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stosownie do treści tegoż przepisu, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego, omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności i wydaniu zakupionego pojazdu, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny. Natomiast, przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada bowiem konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana, ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy, wykorzystując wzorzec.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje należy rozumieć pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi oraz związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 505/05, że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Niezbędne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. uzupełniona została listą przykładowych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385<sup>3</sup> k.c. Lista ta obejmuje najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwia wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, analizowany zapis wzorca spełnia przesłanki art. 385<sup>3</sup> pkt. 14 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności pozbawiają wyłącznie konsumenta uprawnień do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia. Omawiane postanowienie przewiduje, że w nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie zamówionego samochodu może on odstąpić od wykonania umowy. Jednocześnie nie przewiduje analogicznych uprawnień dla konsumenta nabywającego samochód.

Nietrafione są argumenty pozwanego odnoszące się do art. 395 i 495 k.c. Pierwszy z nich stanowi, że można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Jest to przepis o charakterze ogólnym. Tymczasem art. 385<sup>3</sup> pkt 14 k.c. dotyczy tej samej materii, ale jego hipoteza jest węższa, gdyż dotyczy jedynie konsumentów. Tym samym należy go uznać za źródło normy o charakterze szczególnym, wyłączającej ogólną normę z art. 395 k.c.

Drugi z powołanych przez pozwanego przepisów, tj. art. 495 k.c. stanowi, że jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy, je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przepis ten miałby zastosowanie do umów zawieranych przez pozwanego. Nie jest jednak tak, jak postuluje pozwany, że omawiane postanowienie wzorca jest powtórzeniem tego przepisu. Przepis mówi o niemożliwości świadczenia wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi. Tymczasem postanowienie dotyczy nadzwyczajnych okoliczności, uniemożliwiających

świadczenie bez względu na istnienie odpowiedzialności stron za ich zaistnienie. Zakresy znaczeniowe tych pojęć są więc rozbieżne. Stąd treść przepisu nie rzutuje na ocenę postanowienia.

Z tych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów. Nadto, w oparciu o art. 479<sup>44</sup> k.p.c. Sąd Okręgowy zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza pominięciu dowodów zgłoszonych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, a to: kopii pisma (...) do UOKiK z dnia 26 kwietnia 2005 r., kopii pisma UOKiK do (...) z dnia 6 maja 2005 r., które to dokumenty jednoznacznie wskazują, że przyjęty przez pozwanego do użytku wzorec umowy sprzedaży został pozytywnie zaopiniowany przez przedstawicieli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, którzy po abstrakcyjnej analizie i korekcie wzorca nie wnieśli do niego żadnych uwag, uznając, że nie zawiera on żadnych klauzul niedozwolonych;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>3</sup> pkt 14 k.c. w zw. z art. 395 k.c., polegające na błędnym przyjęciu, że przepisy te pozostają do siebie w stosunku wykluczenia i w konsekwencji uznanie, że w umowach konsumenckich sprzedawca nie może zastrzec dodatkowej okoliczności umożliwiającej mu rozwiązanie umowy, podczas gdy przywołane przepisy te normują inne sytuacje prawne, nie posiadając zbieżnych zakresów zastosowania, w związku z czym w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania zasada *lex specialis derogat legi generali*;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., polegające na błędnym zastosowaniu w niniejszej sprawie i przyjęciu, że klauzula generalna o treści: „w nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających Sprzedawcy dostarczenie Kupującemu zamówieniowego samochodu, do dnia odbioru samochodu Sprzedawca może odstąpić od wykonania niniejszej Umowy, poprzez pisemne oświadczenie Sprzedawcy doręczone Kupującemu osobiście lub listem poleconym”, podczas gdy wszechstronna analiza rzeczony klauzuli – z uwzględnieniem innych zapisów wzorca – jednoznacznie wskazuje, że rzeczony postanowienie nie godzi w dobre obyczaje, ani tym bardziej rażąco nie narusza interesów konsumentów, w związku z czym brak jest podstaw do uznania jej za postanowienie niedozwolone.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny nie był zresztą w niniejszej sprawie sporny. Nie sposób się jednak zgodzić z zasadniczą częścią oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji. Ta wadliwa ocena doprowadziła w efekcie do błędnego rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim nie można podzielić poglądu, że kwestionowane przez powoda postanowienie wzorca umowy „pozbawia wyłącznie konsumenta uprawnienia do odstąpienia od umowy” w rozumieniu art. 385<sup>3</sup> pkt 14 k.c. Samo przyznanie przedsiębiorcy uprawnienia do odstąpienia od umowy nie oznacza „pozbawienia” takiego uprawnienia konsumenta. Inaczej rzecz ujmując, sporne postanowienie nie wyklucza możliwości odstąpienia od umowy przez konsumenta. Uszło bowiem uwadze Sądu Okręgowego, że w wypadku niespełnienia świadczenia przez pozwanego,

tj. niedostarczenia zamówionego samochodu w terminie, konsument będzie uprawniony do odstąpienia od umowy – w zależności od okoliczności – na podstawie przepisów art. 491 § 1 k.c. lub art. 493 § 1 k.c. Nie jest zatem możliwe przyjęcie, że przyznanie jednej ze stron uprawnienia do odstąpienia od umowy jest równoznaczne z pozbawieniem takiego uprawnienia drugiej strony, skoro ta druga strona może od umowy odstąpić w oparciu o przepisy k.c.

Tym samym, brak jest podstaw do przyjęcia, że art. 385<sup>3</sup> pkt 14 k.c. odnosi się do kwestionowanego postanowienia wzorca umowy. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385<sup>3</sup> pkt 14 k.c. jest więc zasadny.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. dla uznania postanowienia wzorca umowy za abuzywne konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch podstawowych przesłanek. Postanowienie takie musi „kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami” i jednocześnie „rażąco naruszać jego interesy”. Brak jednej z tych przesłanek wyklucza uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone w oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Okręgowy trafnie przywołał pogląd, że dla oceny, czy dane postanowienie wzorca umowy ma charakter abuzywny konieczne jest ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III SK 21/06). Tylko wówczas bowiem możliwe jest przyjęcie w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., że dochodzi do „rażącego naruszenia interesów” konsumenta. Na tym tle niezbędne jest zatem zestawienie sytuacji prawnej konsumenta, ukształtowanej przy zastosowaniu kwestionowanego postanowienia wzorca umowy z sytuacją prawną w takim samym stanie faktycznym przy braku takiego postanowienia. Sąd Okręgowy, mimo werbalnej deklaracji, takiego porównania jednak w niniejszej sprawie nie dokonał.

Należy zauważyć, że postanowienie zawarte w pkt C.6 wzorca umowy odwołuje się do „nadzwyczajnych okoliczności” uniemożliwiających sprzedawcy dostarczenie samochodu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oczywiste jest, iż okoliczności nadzwyczajne, to takie, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że okoliczność, za którą ponosiłby odpowiedzialność przedsiębiorca (sprzedawca) lub konsument nie będzie mogła być uznana za nadzwyczajną. Myli się zatem Sąd Okręgowy wskazując, że zakresy zastosowania postanowień art. 495 § 1 k.c. i kwestionowanego postanowienia wzorca są rozbieżne.

Sporne postanowienie odwołuje się przecież do stanu faktycznego objętego hipotezą art. 495 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przepis ten stanowi uzupełnienie art. 475 § 1 k.c., stanowiącego, że jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. W konsekwencji, jeżeli pozwany na skutek „nadzwyczajnych okoliczności” (czyli takich, za których odpowiedzialności nie ponosi) nie byłby w stanie dostarczyć konsumentowi zamówionego samochodu, zobowiązanie wynikające z zawartej umowy, zgodnie z art. 475 § 1 k.c. wygasłoby, konsument nie byłby zobowiązany do zapłaty ceny, a pozwany obowiązany byłby do zwrotu tego co otrzymał (np. zaliczki) na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 495 § 1 k.c.). W takim wypadku pozwany mógłby się bronić zarzutem, że np. otrzymaną od konsumenta zaliczkę zużył lub utracił (art. 409 k.c.).

W przypadku natomiast odstąpienia przez pozwanego od umowy w oparciu o kwestionowane postanowienie wzorca umowy (w takim samym stanie faktycznym) podstawą rozliczeń stron byłyby art. 395 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą. To, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie. Przy czym strona, która skorzystała z prawa odstąpienia od umowy nie może powoływać się na art. 409 i zarzucać, że nie jest już wzbogacona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., II CKN 806/99 oraz C.Żuławska w: K.c. Komentarz. Zobowiązania, Tom III, Część 1, Warszawa 2013, s.258, t.6).

Porównanie tych dwóch sytuacji prowadzi do wniosku, że na skutek działania mechanizmu przewidzianego w kwestionowanym postanowieniu pozycja konsumenta nie tylko nie uległaby pogorszeniu, ale w zakresie uprawnień do otrzymania zwrotu tego co świadczył na rzecz pozwanego byłaby nawet lepsza niż na tle uregulowań k.c. Po odstąpieniu od umowy pozwany byłby bowiem zobowiązany do zwrotu całego świadczenia otrzymanego od konsumenta i nie mógłby się bronić zarzutem, że nie jest już wzbogacony. Nie sposób zatem przyjąć, że postanowienie wzorca umowy zawarte w pkt C.6 rażąco narusza interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Na marginesie można tylko podnieść, że Sąd Okręgowy nie wskazał na żadne konkretne dobre obyczaje, które byłyby naruszane przez sporną klauzulę.

Zasadny okazał się więc także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Mając na względzie przedmiot postępowania w niniejszej sprawie, a więc ocenę postanowienia wzorca umowy w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., spod oceny Sądu Apelacyjnego uchyła się zagadnienie relacji kwestionowanego postanowienia do treści art. 475 § 1 k.c. W szczególności skuteczności odstąpienia od umowy w wypadku wygaśnięcia zobowiązania.

Skoro zatem brak podstaw do przyjęcia, że kwestionowane postanowienie wzorca umowy narusza dobre obyczaje oraz rażąco narusza interesy konsumentów, a nadto nie jest wymienione w art. 385<sup>3</sup> k.c., to w świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa, a apelacja pozwanego jest zasadna.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c. oddalił powództwo, uchylił pkt 4. wyroku oraz zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 18 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, uchylając jednocześnie pkt 3. wyroku.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 18 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.